WYDANIE WIECZORNE.

„GŁOS NARODU“ **Wychodzi dwa razy dziennie.** **Cena 4 halerze.** **Wychodzi dwa razy dziennie.** „GŁOS NARODU“

Wychodzi dwa razy dziennie o godz. 12-ej w południe i o godzinie 6-tej wieczorem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie kor 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 10; w innych państwach: kwartalnie kor. 12. Za jednorazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik założony w r. 1892 przez JOZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer południ. 10 ha. wieczorny 4 hal. Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty, franco do Administracji „Głosu Narodu“. Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyj przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie Monarchji i w państwie niemieckiem — Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisy Redakcya nie zwraca. Adres Red.: Ul. św Krzyża l. 7. Adres tel. „Głosu Narodu“ Kraków, Tel. Nr. 90.

Nr 265. **Kraków, niedziela 16 czerwca 1907 r.** **ROK XV**

Duma pod nahajką!

Niespodziewane senzacyjne wieści przyniosły ostatnie telegramy z Petersburga. Rząd nie tylko zażądał wydania sądom kilkudziesięciu posłów socyalistycznych, obwinionych o akcyę rewolucyjną, do czego miał niewątpliwie prawo, ale otoczywszy Dumę wojskiem i kozakami, domagał się przez usta swego przedstawiciela, Stołypina, zezwolenia na natychmiastowe aresztowanie 16 posłów. Dla nadania należytego nacisku tej propozycyi oto czono Dumę policją z kozakami. Był to więc brutalny zamach na rosyjskie przedstawicielstwo narodowe. Duma znalazła się w niezmiernie krytycznem położeniu. Nie ulegało bowiem wątpliwości, że rząd. który zdecydował się na tak ryzykowny krok, postanowił działać konsekwentnie i w razie jeśli Duma nie przychyli się do jego żądania, rozwiąże natychmiast parlament, i użyje wobec posłów przemocy.

Dotychczas brak szczegółowych wiadomości z przebiegu tego historycznego posiedzenia, które ciągnęło się przez całą noc z piątku na sobotę, jak doniósł jednak telegram, zamieszczony w dzisiejszym południowym numerze, Duma, obradując pod grozą natychmiastowego rozwiązania parlamentu i użycia siły zbrojnej nie ulękła się gwałtu i postanowiła, co jedynie było zgodne z konstytucyą i z prawami ciała ustawodawczego, przekazać sprawę wydania posłów komisyi, która ma przedstawić swe wnioski w przeciągu 24 godzin. Tak więc obecny kryzys w Dumie rozstrzygnie się dopiero jutro.

Bez względu jednak na to, jak wypadnie uchwała Dumy co do masowego wydania posłów, można stwierdzić, że rząd rosyjski, stanął znowu na gruncie nielegalnym i używał w obec Dumy tych samych rewolucyjnych sposobów, których zastosowanie przez partye rewolucyjne, chce przykładnie ukarać...

Uchwała Dumy zależeć może jedynie od dowodów przedstawionych przez rząd, nie ulega wątpliwości, że parlament nie może być żadną miarą ogniskiem rewolucyjnej agitacyi, a nietykalność poselska nie może osłaniać zbrodni politycznych, ale krępowanie swobodnego zdania za pomocą policyi i kozaków, jest pierwszym krokiem do zamachu stanu, do rewolucyi z góry. Rząd więc jest tak samo rewolucyjnym jak jego poprzednicy.

KRONIKA.

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN

Kraków, 15 czerwca.

— **Komitet dla spraw Muzeum Narodowego** odbył wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem I wiceprezydenta p. Chylińskiego. Dyr. Muzeum dr. Fr. Kopera przedłożył wyczerpujące sprawozdanie z działalności Muzeum Narodowego, Muzeum im. hr. Czapskiego i Domu Matejki za rok 1906. Sprawozdanie to, które niebawem wyjdzie z druku, a wykazujące stały wzrost frekwencyi i pomnożenie darów komitet przyjął do wiadomości. Następnie obradowano nad projektem aktu darowizny p. Budzynowskiej, oraz nad aktem darowizny Domu Matejki. na rzecz Krakowa. Oba te akty niebawem będą przedłożone Sekcyi III i radzie miasta celem ostatecznego zatwierdzenia. W końcu załatwiono kilka spraw administracyjnych.

— **Odjazd posłów.** Odjeżdżających do Wiednia do parlamentu posłów Krakowa pp.: dr-a Petelenza, Edm. Zieleniewskiego i prof. Sikorskiego żegnała wczoraj deputacya kolejarzy, która się zebrała na dworcu kolejowym. Poseł Staniszewski wyjechał do Wiednia jeszcze we czwartek. Wczoraj wyjechali posłowie centrowi.

— **Wyścigi konne.** Pięciodniowe wyścigi konne, które rozpoczynają się jutro, zebrały na torze wyścigowym niebywałą dotąd liczbę koni. Ze stu kilkudziesięciu zapisów zaledwie kilkanaście cofnięto, tak, że można się spodziewać liczniejszego udziału koni w każdym biegu. Atrakcyą pierwszego dnia jest wielki krakowski bieg z przeszkodami o nagrodę 4.000 koron z metą 4.800 metrów, do którego zgłoszono 23 konie. Po ostatnim terminie wycofań pozostało jeszcze 12 koni, których udział uczyni ten bieg niezmiernie interesującym. Początek wyścigów o godzinie 3 po południu.

— Z TOWARZYSTWA WZAJ. UBEZPIECZEŃ. Rada Nadzorcza Tow. Wzaj. Ubezp. pod przewodnictwem prezesa p. Józefa Męcińskiego załatwiła sprawozdania z działów ogniowego, gradowego i życiowego. Następnie załatwiła sprawy sporne przekazane Radzie Nadzorczej ze wszystkich trzech działów, oraz przyznała na cele dobroczynne następujące kwoty: 250 kor. dla konwentu Bonifratrów, 100 k. dla SS. Felicyanek, 50 k. dla SS. Ben. w Nowym Targu, 100 na Męskie Tow. św. Wincentego a Paulo we Lwowie, 100 dla Pań Tow. św. Wincentego a Paulo w Nowym Sączu, 100 dla Pań Tow. św. Winc. a Paulo w Przemyślu, 100 Komitetowi polskiej katolickiej ochrony w Cieszynie, 50 Komitetowi budowy ochrony w Dębnikach, 100 dla ochrony w Drohobyczu, 50 Zakładowi ubogich sierot w Iwoniczu, 100 dla Zakładu ks. Siemaszki w Krakowie, 100 dla Zakładu Staruszek na Blichu, 100 dla Tow. opieki nad podrzutkami w Krakowie, 100 k. na Dom Pracy w Krakowie, 50 Tow. ochrony małych dzieci w Podgórzu, 50 dla ochrony i zakładu sierot SS. Serafitek w Żywcu, 50 dla Bursy w Kołomyi, 50 na budowę kościoła w Bokowie, 50 na budowę kaplicy w Laszkach, 50 na budowę kapl. w Mszanie pod Lwowem, 150 komitetowi restauracyi kościoła w Turce, 50 dla Koła Pań T. S. L. w Białej, 100 dla męskiej szkoły w Cieszynie, 100 Kolonii wychowawczej dla dziewcząt we Lwowie, 150 Tow. kolonii leczniczej w Rymanowie, 50 Tow. budowy Domu pracy w Morawskiej Ostrawie, 50 dla bezpłatnej Czytelni katolickiej w Krakowie, 100 Przytulisku weteranów z 1863 i 4 50 koron, na Szpital w Iwoniczu; 100 dla ochronki PP. Ekonomek w Tarnopolu; 50 koron Tow. im. św. Wincentego w Kołomyi 50 koron Komitetowi ochronki w Stanisławowie i 100 k. komitetowi zakładu wychowawczego w Brzozowie.

— **Przywrócenie ruchu.** Ogólny ruch pociągów pomiędzy stacyami Delatyn-Jaremcze na Szlaku Stanisławów-Körösmezö podjęto napowrót dnia 14 b. m.

— **Z teatru ludowego.** Teatr ludowy po sztukach dla dzieci „Tomcio Paluch“ „Robinson Krusoe“ wystawia we wtorek 18 czerwca wesołą krotochwilę Orłowskiego nie graną jeszcze w Galicyi p. t. „Sienkiewicz w Koziegłowach“. Sztuka ta graną była dotychczas z wielkiem powodzeniem w Królestwie i w ogródkach w Warszawie. Autor przedstawia tu cały szereg typów małomiasteczkowych przyjmujących uroczyście fałszywego Sienkiewicza. Główne role grają pp.: Olska, Arciszewska, Grafczyńskie, Pilarski, Czajkowski, Boroński, Barwiński i Szymański.

Najbliższą nowością w teatrze ludowym będzie „Dziewica Orleańska“ Fr. Szyllera.

Repertuar teatru ludowego.

Wtorek 18 czerwca po raz pierwszy, „Sienkiewicz w Koziegłowach“ krotochwila w 3 akt. Orłowskiego.

Czwartek 20 czerwca dla dzieci po cenach zniżonych o godz. wpół do 6 „Tomcio Paluch“.

Sobota 22 czerwca „Dziewica Orleańska“ po raz pierwszy Fr. Szyllera.

PROGNOZA. Przeważnie pogodnie, słabe wiatry, wzrastająca temperatura, pogoda równomiernie się utrzymująca.

KRONIKA PROWINCJONALNA. (Kor. wł.)

Z Bielska donoszą namże tam, w Domu polskim, odbył się dnia 13 bm. uroczysty wieczór ku uczczeniu zwycięstwa wyborczego. W obchodzie wzięło udział kilku posłów, między innymi X. Stojałowski i p. Fijak. Przybył także dr Doboszyński zastępca, a jak wieść niesie bliski następca posła Fijaka. Dr Doboszyński wygłosił nawet mowę programową, która pozwoli go zaliczyć do posłów centrowych...

Zamieszczając powyższą notatkę musimy dodać, że obszerne sprawozdanie o bielskim

obchodzie zamieściła „Nowa Reforma", podnosząc z uznaniem ździałalność Domu polskiego w Bielsku i X. Stojałowskiego.

Z przyjemnością stwierdzamy tę zmianę opinii organu liberalnego, którego ton niedawno pogardliwie traktował „dom polski" w Bielsku, oburzając się na to „prywatne przedsiębiorstwo" X. Stojałowskiego.

— ZABÓJSTWO KOMISARZA POLICYI. Dzienniki niemieckie donoszą, że w Westfalii nie daleko Essen, polscy robotnicy zamordowali komisarza policyi Eidama, który chciał aresztować jednego z nich, według innej wersyi Eidam poszukiwał agitatora rewolucyjnego z Królestwa, przebranego za robotnika. Podobno jednak Eidam asystował przy wyrzuceniu jakiejś polskiej rodziny z mieszkania. Kto go zabił niewiadomo, bo padł on trupem pośród wzburzonego tłumu.

Telegramy.

ORGANIZACJA NIEMCÓW.

WIEDEŃ. Komisya niem. partyi wolnomyślnych postanowiła w zasadzie polecić stronnictwom utworzenie związku niemieckiego przy zachowaniu samodzielności stronnictw. Celem związku ma być ochrona i popieranie narodowych praw i interesów ludu niemieckiego w parlamencie. Kierownictwo spoczywać będzie w ręku prezydyum złożonego z 9 członków.

WIEDEŃ. „Zeit" dowiaduje się, że jeneralny inspektor armii japońskiej bar. Nishi głównie ma za misyę studyowanie we Wiedniu austro-węgierskiej kawaleryi, która uchodzi na całym świecie za najlepszą. — Wiadomo, że kawalerya japońska nie stała podczas ostatniej wojny na wysokości zadania. Nishi ma także zakupić w Austryi i w Węgrzech dla armii japońskiej konie rozpłodowe.

KLUB SOCYALNO-DEMOKRATYCZNY.

WIEDEŃ. Stronnictwo socyalno-demokratyczne ukonstytuowało się wczoraj wybierając komisyę parlamentarną złożoną z 12 członków, pomiędzy którymi są reprezentanci wszystkich narodowości. Z polskich socyalistów do komisyi parlamentarnej weszli: Hudec, Diamand, z ruskich Wittyk. Dalej uchwalili socyaliści domagać się miejsca pierwszego wiceprezydenta w Izbie i nominowali na to miejsce posła Pernerstorfera. Dalej żądają dwóch miejsc sekretarzy, na które przeznaczyli posła Schumayera i Tomaszeka, czeskiego dziennikarza.

KLUB POŁUDNIOWO-SŁOWIAŃSKI.

LUBLANA. Organ katolickich Słoweńców „Slovenec" omawia kwestyę utworzenia wspólne go klubu południowo-słowiańskiego i stwierdza z całą stanowczością, że katoliccy Słoweńcy nie pomieszczą się w jednym klubie z liberalnymi Słoweńcami. Nasz program, pisze wspomniany dziennik, jest pozytywnie chrześcijański i to stoi ponad wszystkiem innem. Zasadniczo godzimy się na wspólny klub południowo-słowiański, ale z wykluczeniem liberalnych Słoweńców.

AUTONOMICZNA TARYFA CŁOWA.

BUDAPESZT. Komisya ekonomiczna została zwołana na 20 b. m. Na porządku dziennym stoi sprawa autonomicznej taryfy cłowej i budowa kolei elektrycznej z Preszburga do Wiednia.

POJEDYNEK POSŁÓW.

BUDAPESZT. Między członkami partyi niezawisłości Nagy i Farkashazy odbył się wczoraj po południu pojedynek na szable. Pos. Farkashazy odniósł dwie lekkie rany w czoło. Przeciwnicy się pojednali.

MALTRETOWANIE ŻOŁNIERZY.

ZAGRZEB. „Agramer Ztg." donosi: Z okazyi inspekcyi dywizyjnej w 10 (chorwackim) pułku huzarów, brygadyer jenerał Marschall wezwał żołnierzy, którzy mają jakieś skargi, by wystąpili z szeregu. Wezwanie to było uzasadnionem całym szeregiem listów od rodzin żołnierzy ze skargami na ich maltretowanie. Istotnie zgłosiło się 80 żołnierzy ze skargami przeciw oficerom i podoficerom, którzy ich maltretowali. Przysłany audytor przeprowadził śledztwo, poczem jeden z majorów przeniesiony został za karę do innego garnizonu, zaś dwaj porucznicy skazani zostali na dłuższe więzienie garnizonowe, a oprócz tego kilku oficerów i podoficerów na areszt garnizonowy.

KRADZIEŻ W BIBLIOTECE.

PRAGA. Bibliotekarz biblioteki uniwersyteckiej w Pradze dr. Kukula doniósł w ostatnich dniach policyi, że z biblioteki znikły książki przeważnie treści medycznej i matematycznej. Wczoraj śledzono sprawcę w osobie prywatnego u rzędnika Kaftana, który przyznał się do czynu. Książki sprzedał antykwaryuszom. Szkoda, wyrządzona bibliotece, wynosi około 1000 koron.

PRZESILENIE W ROSYI.

PETERSBURG. Ostatniej nocy odbyły się ponowne rewizye domowe w mieszkaniach posłów skrajnej lewicy trudowików i w centralnej kwaterze socyalistów. Skonfiskowano liczne papiery nastąpić ma nowe oskarżenie.

PETERSBURG. Paragraf 102 ustawy, na podstawie którego część posłów socyalistycznych jest oskarżona, przewiduje karę aż do 8 lat ciężkich robót.

PETERSBURG. Słychać, że Stołypin w każdym razie zatrzyma prezesurę ministrów, choć możliwe są częściowe zmiany w gabinecie.

PETERSBURG. Petersburska aj. tel. zaprzecza doniesieniom jakoby 16 posłów socyalno-demokratycznych, których natychmiastowe go wydania domagał się prezydent ministrów Stołypin, siłą usunięto z sali obrad Dumy i odprowadzono do więzienia.

PETERSBURG. Półurzędowy dziennik „Rossia" w artykule o położeniu politycznym pisze między innemi: Przedstawicielstwo ludu nie ścierpi w swym składzie burzycieli idei państwowej. Jakkolwiek brzmieć będą wywody sofistyczne, to przecież położenie dziś i jutro się nie zmieni. Faktem jest, że zaszła zbrodnia. Winni muszą być wydani sądom, gdyż w przeciwnym razie Duma przyniesie ujmę sobie samej, obrażając pojęcie przedstawicielstwa ludu, jako obrony porządku prawnego.

REWIZYE I ARESZTOWANIA W WARSZAWIE.

WARSZAWA. Nocy ubiegłej dokonano z polecenia wydziału ochrony około 50 rewizyi i aresztowań. Między innymi policja z wojskiem wkroczyła do mieszkania mecenasowej Zalewskiej i aresztowała zamieszkałego tam jej syna Kazimierza Zalewskiego, znanego komedjopisarza oraz redaktora „Wieku" i „Kurjera Narodowego". Aresztowanie poprzedziła ścisła rewizya, po której zabrano mnóstwo papierów i listów. Aresztowanego odprowadzono do ratusza. Powód tego aresztowania nie jest wiadomy.

LOSY OPERY WARSZAWSKIEJ.

WARSZAWA. Pomysł dyrekcji rządowych teatrów warszawskich wydzierżawienia teatru Wielkiego przedsiębiorcom prywatnym na przed stawienia operowe, zaczyna przybierać kształty realne. Do dyrekcji — jak donosi „Warsz. Dziennik" — zgłosił się p. Grąbczewski, b. śpiewak operowy, z propozycją wynajęcia teatru w imieniu grupy osób. z bar. Kronnenbergiem i Janem Reszke na czele.

„Warsz. Dziennik" zaznacza, że w liczbie ubiegających się o dzierżawę znajduje się również kółko „miłośników muzyki polskiej".

NAPAD CHUNCHUZÓW.

CHARBIN. Połączona banda chunchuzów i kaukazczyków, po ostrzeliwaniu aresztanckiego domu i starego dworca pogranicznej stacyi, wpadła do mieszkania policmajstra Iwanowa i do aresztanckiego domu. Broniący się od chunchuzów Iwanow — zabity. Zabito dwóch, ranny jeden z pogranicznej straży, ranny także jeden z aresztantów. Chunchuzi ostrzeliwali ulicę. Strzelanina trwała przez pół godziny.

NAPAD NA POCIĄG.

TYFLIS. W pociągu pocztowym na linii Aleksandropol Tyflis opadło wczoraj 7 ludzi kasyera i zrabowali około 25.000 rbs., przyczem zabili żandarma, eskortującego pociąg, a drugiemu żandarmowi odebrali broń. Konduktorów zmuszono do ukrycia się pod ławkami wagonów, następnie rabusie kazali pociąg zatrzymać i zbiegli.

WOJNA WINIARZY.

TALUZA. Marcelin Albert, główny sprawca ruchów w południowej Francyi, wystosował do merów następujący telegram: „nie powinniśmy słuchać zarządzeń prezydenta ministrów Wzywam pana do przyłączenia się do tej uchwały.

ZASĄDZENIE MINISTRA.

SAN FRANCISKO. B. minister Smith został zasądzony w procesie, w którym był oskarżony o wymuszanie pieniędzy od pewnego Francuza właściciela restauracyi. Jest to pierwszy fakt zasądzenia w kampanii antykorupcyjnej.

Ze świata.

Z Pekinu do Paryża samochodem. Dnia 10 b. m. wyruszyło z Pekinu, jak donieśliśmy już w depeszach, pięć samochodów, biorących udział w wielkim wyścigu ze stolicy Chin przez Mongolję, Syberję i Rosję europejską do Paryża.

Z liczby powyższej samochodów 3 są francuskie, 1 holenderski i 1 włoski. Przy budowie wszystkich uwzględniono trudności drogi do przebycia, włoski jednak jest jedyny, przy którym moc budowy zwiększono kosztem szybkości. W ciągu ostatnich dni przed wyjazdem, zaopatrzono każdy samochód w zapas bambusów i sznurów, po drodze bowiem zdarzają się wąwozy tak strome, że trzeba będzie samochody wciągać, a nawet wnosić na szczyty górskie.

O 40 kilometrów od Pekinu zaczynają się przejścia uciążliwe. Największą w tem miejscu trudność stanowi przebycie wąwozu Nankon, poczem droga wije się śród łańcuchów górskich na przestrzeni 240 kilometrów. Po przebyciu granicy Mongolji, podróżni znajdą się w olbrzymiej pustyni Gobi, przebycie jej jednak nie będzie należało do trudnych, na całej bowiem przestrzeni urządzono w pewnych odstępach stacje, zaopatrzone w robotników oraz zapasy nafty.

Samochód włoski Scypiona ks. Borghese go posiada zbiornik nafty, wystarczający na przebycie bez przerwy 1,000 kilometrów. Prócz tego wiezie 10 galonów wody, namiot i obfite zapasy żywności.

Rząd chiński zachowuje się względem wyścigu podejrzliwie. przypuszczając, że ma cele polityczne na widoku. Wyżsi urzędnicy chińscy twierdzą jawnie, że sportsmeni, biorący w nim udział są inżynierami, którym mocarstwa europejskie poleciły zbadanie terenu pod nową linję kolejową w Mongolji, celem zagarnięcia tej prowincji chińskiej. Pomimo to przedstawiciele mocarstw zdołali w końcu przezwyciężyć trudności i uzyskać dla sportsmenów paszporty.

Lud chiński zachowuje się wobec wyścigu całkiem obojętnie i zimno.

Samochody wyruszyły w daleką drogę wczesnym rankiem z ozdobionych flagami baraków, należących do poselstwa francuskiego.

Niemal wszyscy europejczycy, mieszkający w Pekinie, a między innymi naczelnik chińskich komór celnych, sir Robert Hart, oraz posłowie Fr ncji, Stanów Zjednoczonych i Austro- Węgier byli obecni przy starcie.

Odjeżdżających poprzedzała orkiestra francuska i odprowadziła ich aż do granicy europejskiej. Ztamtąd rozpoczął się wyścig właściwy przy głośnych okrzykach publiczności, życzącej sportsmenom drogi szczęśliwej. Chińczycy zdumieni byli tem zjawiskiem, po raz to pierwszy bowiem ujrzano samochody na ulicach Pekinu.

Jak się zdaje, w niektórych przejściach górskich, wiodących ku Kałganowi, trzeba będzie samochody rozbierać i przenosić częściowo.

Wszystkie opalane są naftą.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny Dr. Antoni Beaupre. W drukarni „Głosu Narodu" pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego.